

Łukasz Gołaszewski

Testamenty mieszczan knyszyńskich z lat 1692–1711 z ksiąg miejskich*

Przedmiotem edycji są testamenty zawarte w księdze pierwszej zespołu „Księgi miejskie Knyszyn” znajdującego się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie (dalej cyt.: AGAD). Księga stanowi zbiór składek i kart przemieszanych pod względem merytorycznym, należących do materiałów sądu ławniczego i radzieckiego. Zakres chronologiczny wpisów to lata 1553–1707 (z poważnymi lukami). Składa się ona z 238 kart formatu folio, w większości nieuszkodzonych mechanicznie lub biologicznie, oprawnych w bardzo zniszczony półskórek, wykonany około połowy XIX wieku (wówczas księga znajdowała się w Wilnie w zasobie Centralnego Archiwum Wileńskiego, w roku 1964 rewindykowano ją z ZSRR). Trudno zatem ustalić pierwotną postać zewnętrzną wszystkich akt objętych jednostką, część z nich niewątpliwie została oprawiona jeszcze w Knyszynie. Jednostka nie jest obecnie udostępniana z powodu złego stanu fizycznego; opracowując niniejszą edycję korzystano z kopii cyfrowych.

Niestety, kopia cyfrowa nie obejmuje liter zapisanych w pobliżu późniejszych, dziewiętnastowiecznych szyc. Ponieważ jednak odtworzenie tekstu nie nastęrcza większych trudności, w większości przypadków wyróżniając uzupełnienia nawiasami prostokątnymi nie dodaje przypisów tekstowych. Charakter pisma odpowiada drugiej połowie XVII wieku, prawdopodobnie wpisów dokonali Władysław Łukaszewicz¹ oraz jego następca, Franciszek Waskielko, pisarze przysięgli miasta Knyszyna. Prezentowane testamenty nigdy nie zostały opublikowane drukiem.

Przygotowując wydanie respektowano założenia „Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI w. do poł. XIX w.”, opracowanej przez Kazimierza Lepszego (Warszawa 1953), a także „Zasad wydawania tekstów staropolskich”, opracowanej przez Jerzego Woronczaka i in. (Wrocław 1955). Wprowadzono następujące rozwiązania własne i modyfikacje zaleceń instrukcji, dla których uzasadnieniem jest pragnienie zachowania tych elementów językowych, które mogą ilustrować bądź lokalną wymowę, bądź praktykę zapisu wyrazów przenikających do języka polskiego z łaciny:

1. Ponieważ pisarz jedynie w niektórych wyrazach pochodzenia łacińskiego wprowadza literę „k” w funkcji „c”, zachowuję przyjętą przezeń konwencję,

* Szczegółowo na temat okoliczności powstawania testamentów w Knyszynie, zob. Ł. Gołaszewski, *Knyszyńskie testamenty składane ustnie wobec władz miejskich na przełomie XVII i XVIII wieku — teksty, autorstwo umierających czy też pisarzy miejskich?*, „Kw.HKM”, R. LXII, 2014, nr 3, s. 345–366.

¹ W dniu 27 kwietnia 1706 roku, będąc ciężko chorym, zeznał przez urzędem swoją ostatnią wolę (AGAD, Księgi miejskie Knyszyna, sygn. 1, k. 129–129v), nieco wcześniej, 16 marca, został zaprzysiężony nowy pisarz radziecki, Franciszek Waskielko, któremu Władysław miał pomagać i doradzać (tamże, k. 204v); ponadto 29 marca wystąpił jako pisarz wójtowski (tamże, k. 205). Funkcję pisarza miejskiego (radzieckiego) pełnił przynajmniej od roku 1692 (tamże, k. 132). Obserwacja rąk, którymi dokonano wpisów w latach 1705–1707 (tamże, k. 121–122v, 127–135v, 187–188v, 190–213v), a także z 1695 roku (tamże, k. 119–120v) pozwala stwierdzić, że zmarł w bliżej nieokreślonym czasie po 27 kwietnia 1706 roku.

2. zasadniczo jestem zwolennikiem korzystania z litery „j” w tych sytuacjach, gdy instrukcje polecają stosować wzdłużenia. Jednocześnie świadom rozbieżności interpretacyjnych, pragnąc pozostawić Czytelnikowi swobodę wyboru interpretacji głosowej końcówek typu „-ya”, „-yi”, wyrazy nasuwające wątpliwości (pochodzące z łaciny, rodzaju żeńskiego) podają następująco: „turbaty” → „turbatji”, „turbaty” → „turbatji”, „ordynary” → „ordynarji”,

3. w przypadkach wzbudzających wątpliwość co do miękkości spółgłosek, nie oznaczam jej zgodnie z zasadami dzisiejszymi, pozostawiając bez zmian formy stosowane przez pisarza,

4. zachowuję „sz” w zakończeniu wyrazów, nie zastępując go „ż”, które poza tym zawsze wprowadzam zamiast „z”,

5. jako ciekawostkę paleograficzno-językoznawczą pozostawiam wszelkie dyftongi w wyrazach pochodzenia łacińskiego,

6. wyraz „rozporządzić” niemal konsekwentnie zapisywany jest przez „s” — taki też zapis pozostawiam w niniejszej edycji w tym wyrazie, jak i innych podobnych fonetycznie przypadkach,

7. Franciszek Waskielko konsekwentnie nie używa „ę” w zakończeniach wyrazów. Dotyczy to zwłaszcza zwrotów: „z jedną stroną”, „z drugą stroną”, „o miedzę”, standardowo stosowanych dla opisanego położenia nieruchomości, a także czasowników, takich jak: „leguję” i „zapisuję”. Zdecydowałem się odstąpić od wskazań instrukcji i pozostawić zapis pisarza knyszyńskiego, aby nie przesądzać o wymowie tych wyrazów, a w przypadku czasowników też o ich formie gramatycznej („leguje” czy „leguję”);

8. Z tych samych powodów pozostawiam „o” umieszczone przez Franciszka Waskielka w zakończeniach wyrazów typu „chorobą”, „drugą”, „z ostatnią wolą”.

Ponadto skrót „P.” rozwiązuję jako „pan”, natomiast „JMsci”, jako „jegomości”; w obydwu przypadkach nie stosuję wielkich liter i wyróżnień graficznych.

Zdania i wtrącenia łacińskie (ich pisowni nie dostosowywano do ortografii klasycznej) wyróżniono kursywą; podobnie oznaczono kolejne strony rękopisu (dla zaznaczenia, że te wyróżnienia pochodzą od wydawcy, ujęto je w nawiasy kwadratowe). Władysław Łukaszewicz niekiedy zapisywał „e” w zakończeniu wyrazu, kreśląc ogonek litery w dół, zamiast w prawo. Dotyczy to większości słów zakończonych „ę” w dzisiejszej pisowni, ale nie tylko. Dlatego stosuję w tych przypadkach (dotyczy to jednego testamentu, oznaczonego numerem drugim) konsekwentny zapis „e” bez wyróżnień graficznych, w przypisach tekstowych oznaczam je jako „e pisarza”.

Stosuję odrębną numerację przypisów tekstowych dla każdego z dokumentów. Z uwagi na trudności techniczne, postanowiłem objaśnienia do przypisów tekstowych umieszczać bezpośrednio pod kolejnymi dokumentami.

Wprowadzam następujące skróty archiwów i bibliotek: AAB — Archiwum Archidiecezjalne w Białymstoku; APB — Archiwum Państwowe w Białymstoku; BCz — Biblioteka Czartoryskich w Krakowie; BJ — Biblioteka Jagiellońska w Krakowie.

1. Testament Jakuba Hryczuka złożony ustnie wobec urzędu radzieckiego knyszyńskiego wezwanego do jego domu na sąd potrzebny.

Knyszyn, sobota 15 III 1692 roku.

Oryginał: AGAD, zespół Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 132–132v; na papierze, czytelny i dobrze zachowany, spisany niebieskim atramentem. Ewentualne odpisy nieznanne. Pisarz, Franciszek Waskielko, pozostawił bardzo wąskie marginesy, nieco szersze po lewej stronie. W XIX wieku karty z początku XVIII wieku zszyto w taki sposób, że ostatnie litery w wierszu na stronach verso są niewidoczne dla czytelnika, brak ich także na kopiach cyfrowych. Z tej przyczyny, o ile nie zaznaczono inaczej, uzupełnienia w nawiasach kwadratowych dotyczą prawej strony tekstu na karcie 132v.

[k. 132] Działo sie w domu uczywego^a Jakuba Hryczuka na Grądach dnia 15 miesiąca marca w roku 1692.

Testament Jakuba Hryczuka wpisany w roku 170[6^b].

Uczciwy Jakub Hryczuk, będąc od Pana Boga chorobo złożony, bacząc się bydź w zdrowiu swym niebezpieczny, zażył w dom swój urzędu radzieckiego knyszyńskiego, to jest sławetnego pana Kaspra Matuszczyka burmistrza i pana Jana Zarzeckiego² ławnika przysięgłego, i pana Władysława Łukaszewicza pisarza przysięgłego, tudzież opatrnego Bartosza Szudaiewskiego sługe miejskiego przysięgłego, tudzież i przy bytności sąsiad swych Bałtromieja Olka i Chwiedora Skibickie[go^c], Grzegorza Kruka i Andrzeja Somhonia^d. Przed którymi lubo będący^e chory na ciele, ale zdrowy na umyśle z dobrym swym umysłem takie [k. 132v] rozporządzenie dóbr swych uczynił.

Naprzód małżonce s[wej] Jagniesce, wtórego małżeństwa Pietrzeniukowej i z wychowanką [..^f] Barbarą legował i zapisał dom swój własny zabudowany na staj dwoje, z gruntem, leżący o miedze z jedne strone Dziemiana Sz[...^g], a z drugo strone Andrzeja Skokuna. Który to dom i siedlisko [swo]je praco własną nabył. Który to dom sprzedawszy mają się wpoł [?]^h żonka moja i z wychowanko Barbarą rozdzielić, a siedlisko ma [być] Barbarze wychowancezasy wiecznymi na tymże gruncie s[...ⁱ] i z innemi budynkami legował.

Na długi które winien, to jest [Jaku]bowi Ciepłusze dziadkowi do szpitala knyszyńskiego złotych cztery. [Woj]ciechowi Siemionczukowi wychowanczowi złotych sześć i Kasprowi [i] złotych dziesięć. Wojciechowi Drobyszowi złotych pięć. Barbarze wychowance za camare złotych dwa. Tomaszowej Leśnie[...^k] groszy dwadzieścia. Które długi ma małżonka sprzedawszy stod[ole] i chlewy wypłacić bez żadnej turbacji.

Item małżonce swej [plac] legował za ulico Szkolno o miedze Twarowskiego i Piotra Je[...^l]wskiego. Teżże zasiewek żytny na Nierestku, tylko wych[owan]ce Barbarze zagonów dziesięć ma należeć. Teżże owieczke j[edna] i wieprza trzecieletnego nadwornego. Item^m małżonce sw[ej] sprzęt wszytek domowy, tak jego własny, jako i jej, co w[...ⁿ] do niego tak fantach, jako i szutach żelaznych jako drewnianych i w żywinie, która jest, to pomienionej małżo[nce] ma czasy wiecznymi należeć i nie ma jej ni kto o to turbow[ac], ani żadnego prawa wszczynać, o co barzo prosił.

Wojcie[cho]wi zaś wychowankowi swemu legował czwierzć pola w Sta[rym] Polu, leżący o miedze Antona Suspancyka, a z drugo stro[ne] pana Jana Zarzeckiego. Temusz świder do kół robienia, więcej nic. Tenże wychowanek zaraz przy tymże testamencie przeprosić [s/] Jakuba Hryczuka i jeden drugiemu darował wszyd[ka] krzywde swoje, i te pomienione pole, i świder zaraz w poss[esja] odebrać.

Który tedy testament jest do ksiąg radziecki[ch] knyszynskich przyjęty i wpisany.

^a Tak w rękopisie.

^b Ostatnia cyfra zupełnie niewidoczna na skraju karty; ponieważ jednak testament znajduje się między wpisami z 20 września i 2 października 1706 roku, przyjmuję, że w tym miejscu pisarz również wspomina o tym roku.

^c Dwie ostatnie litery nazwiska zupełnie niewidoczne w prawym dolnym rogu karty.

^d Nazwisko zapisane ponownie nad błędnie zapisanym, zamazanym przez pisarza.

^e Podobnie jak w przypisie d ostatnie litery wyrazu niewidoczne; można także przypuszczać, że zapisano: „będący”.

^f Nie można wykluczyć, że w tym miejscu nitka przeszła tekst.

^g Miejsce niewidoczne na kopii z powodu szycia.

^h Jak wyżej.

ⁱ Jak wyżej.

² Jan Zarzecki — tytułowany w 1692 i 1695 roku ławnikiem (AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 132 i 120v), w aktach z lat 1705–1706 — burmistrz starej rady, ostatni raz wzmiankowany 29 XI 1706 r. (tamże, k. 133v).

- ^j Luka na początku wiersza na około pięć liter.
^k Koniec wiersza niewidoczny z powodu szycia. Może: „Leśniewskiej”.
^l Ewentualnie: „stodoły”.
^l Nazwisko można uzupełnić jako: „Jeżewskiego”, „Jasiewskiego” itp.
^m Wyraz zapisano „y tem”.
ⁿ Miejsce niewidoczne z powodu szycia księgi.

2. Testament Agnieszki Skwarczyni, primo voto Sawikowej, secundo voto Zdebskiej, złożony ustnie wobec urzędu radzieckiego knyszyńskiego wezwanego do jej domu na sąd potrzebny.

Knyszyn, piątek 6 XI 1705 roku

Oryginał: AGAD, zespół Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 200–200v; na papierze, czytelny i dobrze zachowany, spisany brązowym atramentem. Ewentualne odpisy nieznanne. Pisarz, Władysław Łukaszewicz, pozostawił bardzo wąskie marginesy, nieco szersze po lewej stronie. W XIX wieku karty z początku XVIII wieku zszyto w taki sposób, że ostatnie litery w wierszu na stronach verso są niewidoczne dla czytelnika, brak ich także na kopiach cyfrowych. Z tej przyczyny, o ile nie zaznaczono inaczej, uzupełnienia w nawiasach kwadratowych dotyczą prawej strony tekstu na karcie 200v.

O postanowieniach testamentu informuje, częściowo je cytując, A. Malesińska — zob. tejże, „Knyszyn w XVIII w. — życie codzienne małego miasta”, Biblioteka Gońca Knyszyńskiego, nr 17, Knyszyn 2007, s. 51–52.

[k. 200] *Feria sexta post festum Omnium Sanctorum proxima anno Domini 1705.*
 Testament Zdebskiej.

Uczciwa Agnieszka pierwszego małżeństwa Sawikowa, a wtórego małżeństwa Zdebska, trzeciego Skwarczyna, będąc od Pana Boga chorobą złożona, [k. 200v] widząc się być niepewną w życiu swym, zażyła w dom swój urzędu radzi[e]ckiego knyszyńskiego, sławetnych pana Jakuba Chymańskiego³ burmistrz[za], Mateusza Magnuszewskiego⁴, Tomasza Sokołowskiego⁵ rajców i pana Wła[dy]sława Łukaszwicza pisarza przysięgłego, tudzież i Eustachiego Łaz[ar]-czyka⁶ ławnika wójtowskiego knyszyńskiego. Przed którymi takowy testamen[t] i rozporządzenie w dobrach swoich własnych ruchomych i nieruchomych u[czy]niła, lubo będąc chorą na ciele ale zdrową na umyśle swym.

Naprzód m[ał]żonkowi swemu trzeciego małżeństwa Józefowi Skwarce^a legow[a]ła i zapisała plac leżący w ulicy Skolnej, w miedzach z jedne^b stronę Barto[sza] Sobola, a z drugą stronę Piotra Goleckiego. Temusz i puł placa leżące [w] ulicy Grodzińskiej, w miedzach z jedne^c stronę^d Franciszka Matuszczyka, a z drugą stronę^e corki swej Oapij. Temusz klacz siwą. To mu ma należeć w[ie]cznie i nie mają go o to dziatki jej turbować i od niego odbierać.

Synowi W[a]wrzyncowi Sawickiemu młodszemu z pierwszą małżonką Maciejem Sa[wi]ckim spółdzonym, legowała i zapisała dom z placem ze wszytkimi z[...]mi budynkami na tym placu zabudowanymi w ulicy Grodzińskiej, w miedz[ach] z jedne^g stronę^h Wasila Sawickiego, a z drugą stronęⁱ Józefa Sadowskiego [i] sprzed wszelki domowy i gospodarski, i ćwierć pola we trzech poletka[ch] w Starym Polu leżącą, w miedzach z jedne^k stronę^l Jana

³ Jakub Chymański — burmistrz w latach 1705–1707, wcześniej wymieniony w 1699 r. (AAB, zespół: „Akta parafii Knyszyn”, *Descriptio status Rosarii [...] in ecclesia Knysynensi [...] 1727*, k. 3v).

⁴ Mateusz Magnuszewski zakończył kadencję 13 III 1706 r. 31 VIII tegoż roku tytułowany rajcą starej rady, z zawodu piekarz (AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 204–204v, 212, 205). Ponadto 4 VII 1709 r. trzymał od chrztu syna urodzonego Szymona Chrałołowskiego, Remigiana (BJ, nr 7509 IV, k. 58).

⁵ Tomasz Sokołowski należał do rady knyszyńskiej do 13 III 1706 r.

⁶ Eustachy Łazarczyk — ławnik do 12 IV 1706 r. (AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 206), tego dnia tytułowany rajcą starej rady; następnie 15 IV 1706 r. (tamże, k. 207v) rajca, od 4 VI 1706 r. (tamże, k. 210v) znów ławnik. 27 III 1725 r. trzymał od chrztu córkę szlacheckiego Ignacego Jackowskiego — Katarzynę (BJ, nr 7509 IV, k. 58v). Ponadto w 1735 roku sprawował urząd namiestnika sądów wójtowskich, czyli landwójta (APB, Kamera Wojny i Domen Departamentu Białostockiego Prus Nowowschodnich, sygn. 3259, k. 46).

Szastały, a z drugą strone^l Daniela Markowskiego i ogród dziadowizny leżący w ulicy Małej w miedzach z jedne^m stroneⁿ Wasila Sawickiego, a z drugą strone^o Jędrzeja W[...]^psy. Temusz synowi placów dwa leżące w ulicy Nadarzynskiej w mi[e]dzach z jedne^q strone^r Chońskiego potomków, a z drugą strone^s Lewonio[wej] Gizanskiej wdowy, temuż klacze^t białą i wołów pare, i owieczki, św[inię] i inne żywine^u drobną.

Drugiemu synowi starszemu Maciejowi Sa[wi]jkiemu legowała i zapisała placów pułtora leżące w ulicy Małej za panem Piotrowiczem w miedzach z jedne^v stronę Andrzeja Skałowsk[iego], a z drugą strone^w Macieja Tomaszewskiego i morg za Grodzienską u[lica] leżący o miedze Jana Recki.

Corce Oapij legowała i zapisała pu[ł]t placu w ulicy Grodzińskiej leżące w miedzach Jana Prokopika ze ws[ł]i Wólki, a z drugą strone^x Józefa Skwarki ojczyrna jej, i ćwierć pol[a] w jednym poletku w Starem Polu leżącą w miedzach z jedne^y strone^z K[a]sprowej Matuszczykowej, a z drugą stronę Morokiewiczowych potomków, morga szósta część Tatarszczyzny leżące^{za} w ulicy Małej o miedzę Maciej[ja] Łupona. Tejże plac w ulicy Rozwadowskiej leżący, w miedzach z jed[ne] strone^{zb} Piotra Krzosowskiego, a z drugą strone^{zc} Jana Recki, który to plac n[ie]bosczyk mąż jej wtórego małżeństwa Szymon Zdebski dał, darował i wiecznie [k. 201] zapisał. Tejże corce żrzebice i jałoszke^{zd}, owiec troje^{ze}, świń dwoje^{zf}.

Przyznała i to, że jej długu winna była pani Gorecka tyńfów *numero* 30. Tedy oddała na szelągach^{zg} monete^{zh} złotych dziesięć, a winna jeszcze zostaje^{zi} tyńfów dwadzieścia i szelągami złotych dwa, które synowi swemu Wawrzyńcowi zlecam, które pieniądze ma sobie od paniej Goreckiej odebrać. Przyznała tesz i to, że długu winna była Janowi Prokopikowi ze wsi Wólki złotych dziesięć a najmu z placu za lat trzy złotych sześć. Tedy oddała tego długu pomienionemu Prokopikowi złotych ośm, a złotych ośm winna mu zostaje, które złotych 8. ma pomienionny syn Wawrzyniec oddać.

Cokolwiek tedy tym testamentem legowała i zapisała komu, ma mu wiecznemi czasy należeć i nie ma tej jej ostatniej woli żaden z krewnych bliskich i dalekich łamać i trudności turbatji czynić i do żadnego prawa i sądu pociągać, zawiązując Sądem Boskim, jeżeliby kto miał temu przeczyć, obowiązując i dziatki wysz mianowane tym, aby z sobą w zgodzie i miłości żyli i tej jej ostatniej woli nie przeczyli i tak trzymali, jako któremu zapisała. Przy tym poleciła dusze^{zj} swoje^{zk} miłosierdziu Boskiemu w ręce, a ciało ku pogrzebowi ziemi poświęconej przy cerkwi knyszyńskiej.

Który tedy testament i ostatnia jej wola jest od urzędu radzieckiego knyszyńskiego we wszystkich punctach, kondycjach utwierdzoną i umocnioną, i do ksiąg zapisaną.

^a Nazwisko zapisane po raz pierwszy zostało zamazane (z wyjątkiem dwóch pierwszych liter „Sk”), następnie zapisano je poprawnie.

^{b, c, d, e} „e pisarza”.

^f Zakończenie wiersza niewidoczne na kopii, około trzech liter brakuje.

^{g, h, i} „e pisarza”.

^j Uzupełnienie miejsca niewidocznego na kopii (prawa strona karty, na szyciu grzbietu).

^{k, l, m, n, o} „e pisarza”.

^p Nie udało się ustalić nazwiska, na końcu wiersza niewidoczne mniej więcej dwie litery.

^{q, r, s, t, u, v, w, y, z, za, zb, zc, zd, ze, zf, zg, zh, zi, zj, zk} „e pisarza”.

3. Testament Wasyla Sawickiego złożony ustnie wobec urzędu radzieckiego knyszyńskiego wezwanego do jego domu na sąd potrzebny.

Knyszyn, czwartek 15 IV 1706 roku

Oryginał: AGAD, zespół Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 207v i 129; na papierze, zasadniczo czytelny i dobrze zachowany, spisany niebieskim, miejscami nieco przyblakłym atramentem (przede wszystkim na stronie 207v). Zapisał go najpewniej pisarz radziecki Franciszek Waskielko. Ewentualne odpisy nie są znane.

[k. 207v] Działo się w domu sławetnego Wasila Sawickiego mieszczanina knyszyńskiego dnia 15 kwietna roku Pańskiego 1706 przy ze[sl^a]aniu sławetnych panu Jakubie Chimanskim burmistrzowi, panu Urbanie Konopce⁷ landwójcie, Wojciechu Gryziku gmińskim, Janie Jakubowskiemu i Danielu Markowskiemu rajcach przysięgłych, Wojciechu Dziemianoiczu rajcy starej rady, Eustachim Łazarczyku rajcy przysięgłym i wielu innych sąsiadów.

Testament Wasila Sawickiego

Sławetny Wasil Sawicki mieszczanin knyszyński, będąc złożony od Pana Boga chorobą, spodziewając się pierwiej ^bśmierci^b niżli żywota, zażył w dom swój urzędu wwysz na akcie mianowanego, przed którym taką dispozicje czynił testamentu.

Naprzód odpowiedział dom swój ze wszydkimi budynkami, jako sam w sobie ma w ulicy Grodzieńskiej i ogród jak sam trzymał ze wszydkimi budynkami, do tego krowe i owce, i cokolwiek jest w gospodarstwie^c, i naddawek do ^dtego^d domu należący i wszydko gospodarstwo żonie swej Jadwidze leguie, puszczając się na jej wolę po śmierci jej, że którem zechce zienciowi swemu, wolno będzie dać, zprzedać^e i darować.

Po żenie swej ćwierci dwie, które leżą za sadzawkami; jedne pół ćwierci, które dał był Wołatynowej [?]^f siostrze swej [w] posagu, a drugi pół ćwierci nas[^g], to te^h całoⁱ ćwierć w szyda^j leguję Jadwidze Nowowiejskiej siostrzance swej wieczne czasy. Drugą zaś ćwierć o [miedzę^k] z jedne stronie Matheusza^l Dworańczyka, a z drugą stronę Mag[nusz]^mkowej Kasprowej, te ćwierć wiecznemi czasy leguie Franciszkowi Matuszczykowi zienciowi swemu.

Trzecią ćwierć o miedzę Baranowej [k. 129] wdowy a z drugo^m stronę Józefa Rybki, to te czwierć Maliczowiⁿ Wołoczynowi siostrzancowi swemu leguie.

Co zaś się w domu zostaje ruchomości, to jest pszczoły i inne rzeczy, to Panu Bogu i żonie swej leguie. Pułplaca zaś co wedle domu z gruszkami, której zostawił [s] Jan Lewczuk we złotych dwunastu i groszy pietnastu, to jak te pieniądze wróci Jan Lewczuk żonie jego, to mu będzie wiecznemi czasy należało to pół placa, które to pieniądze zaras^o przy testamencie chciał Jan Lewczuk oddać.

A przy tym jeśli go Pan Bóg z tego świata zbierze^p naprzód duszę swoją Panu Bogu polecił, a ciało ku pogrzebowi cerkwi knyszyńskiej, spuszczać się na wolo^q i na sumnieni^r jego-mości xieda^s prezbitera cerkwi knyszyńskiej, prosząc żeby nie barzo obciążał żonę jego po śmierci, który tak wiele wysług czynił do cerkwi knyszyńskiej.

Który testament w domu jego jest przyjęty i do ksiąg radzieckich knyszyńskich we wszydkich punktach, clausulach, artykułach i kondiciach jest przyjęty i zapisany.

^a Miejsce niewyraźne, odczyt całego wyrazu niepewny.

^b Wyraz nadpisany w przerwie między wierszami.

^c Tak w oryginale.

^d Pisarz pierwotnie zapisał wyraz „temu”.

^e Tak w oryginale.

⁷ Urban Konopka — w latach 1705–1707 landwójt, czyli zastępca wójta w sprawowaniu jurysdykcji sądowej; był nim też w 1699 r. (AAB, *Descriptio* (...) 1727, k. 3v). Dnia 26 VIII 1695 roku (AGAD, Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 120–120v) tytułowany „burmistrzem przeszłym” (określenie tożsame z „burmistrzem starej rady”), lata sprawowania tego urzędu nieznanne.

- ^f Wątpliwość dotyczy początkowej części określenia osoby.
- ^g W zakończeniu wiersza w pobliżu szycia miejsce na około trzy litery, w kolejnym wierszu można rozpoznać znaki uczynione atramentem, ale ich odczyt jest trudny (tu miejsce na około osiem liter).
- ^h Tak w oryginale.
- ⁱ Jak wyżej.
- ^j Wyraz niezrozumiały (może lokalna nazwa miejscowa), nie można wykluczyć, że po „a” następuje jeszcze jedna litera.
- ^k Miejsce zupełnie nieczytelne, na końcu wiersza, w pobliżu szycia, uzupełnione na podstawie analizy treści testamentu.
- ^l Tak w oryginale.
- ^l Miejsce nieczytelne, na końcu wiersza, w pobliżu szycia, uzupełnienie prawdopodobne.
- ^m Tak w oryginale.
- ⁿ Odczyt niepewny.
- ^o Tak w oryginale.
- ^p Po tym wyrazie następują dwie litery: pierwsza zamazana całkowicie, druga nieznacznie — jest to „o”. Możliwe, że pisarz pierwotnie zapisał w tym miejscu „to”.
- ^{q, r, s} Tak w oryginale.

4. Testament Jakuba Kozłowskiego złożony ustnie wobec urzędu radzieckiego knyszynskiego wezwanego do jego domu na sąd potrzebny.

Knyszyn, piątek 23 IV 1706 roku.

Oryginał: AGAD, zespół Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 209–209v; na papierze, czytelny i dobrze zachowany, spisany niebieskim atramentem, zapewne przez pisarza Franciszka Waskielkę. Karta częściowo pomarszczona, ale nie wpływa to na czytelność tekstu. Ewentualne odpisy nie są znane.

[k. 209] Testament Jakuba Kozłowskiego.

Sławetny Jakub Kozłowski mieszzanin^a knyszynski, będąc złożony od Pana Boga chorąbo^a i będąc blizszy^b śmierci niż żywota, zażywszy w dom swój urzędu radzieckiego knyszynskiego, to jest sławetnego pana Jakuba Chymanskiego burmistrza, Jana Jakubowskiego rajce przyśięgłego, Franciszka Waskielka pisarza miejskiego, chcący dziatki swe rozporządzić, ale lubo będąc chory na ciele, ale zdrowy na umyśle.

Naprzód dom swój własny w rynku stojący, w miedzach z jedne strone Stanisława Strzałkowskiego, a z drug[ą^c] strone Jana Jakubowskiego, ze wszydkim sprzętem domowym i ruchomościami, i wszelkimi budynkami synowi swemu Jędrzejowi młodszemu. Temuż morgów trzy długich, leżące w miedzach z jedne strone Wojciecha Dziemianoicza, [k. 209v] a z drugo strone Matheusza Kolańskiego.

Po tym corce swej Justynie placów dwa za ulico Szkolno biegące, leżące w miedzach z jedne strone Jana Gorzechowskiego, a z drugo strone Błażeja Moskalika.

Przyznał też i długi, które zostają na tym domostwie, to wszydkie ma syn jego Jędrzej wypłacać, na który to dług wołów parę zostawuje mu, a już siostra jego nie ma do żadnego długu należeć. Jeno Jędrzej ma wypłacić, a woły jego własne będą i żrebica jedna.

Ma tenże Jędrzej wypłacić siostrzankowi swemu Jacentemu ma wypłacić złotych dwadzieścia i jeśli go miał przy sobie chować, to ma na niego prowizją od tych pieniędzy dawać.

Synowi zaś starszemu Stefanowi żrebice drugą daje, ale go już od wszydkiego domostwa i od żywiny, i od gruntu odwłaszca, aby już ni do czego nie należał i onych dwojga wysz mianowanych dzieci nie turbował.

I cokolwiek w [t^d]ym testamencie komu legował i zapisał, tym sie mają kontentować pomienione dzieci i mają z sobą żyć według zgody i miłości, powołując ich na straszny Sąd Boski. Sobie zaś zostawuje dożywotnie panstwo aż do śmierci. A po śmierci dusze swą miłosierdziu Boskiemu w ręce, a ciało ku pogrzebowi.

Który to testament z ostatnią wolą jego do urzędu radzieckiego knyszynskiego jest przyjęty i do ksiąg zapisany *proximo Anno 1706 die 23 aprilis*.

- ^a Tak w oryginale.
- ^b Jak wyżej.
- ^c Jak wyżej.
- ^d W rękopisie brak ostatniej litery wyrazu.
- ^d Litery „t” brak w oryginale.

5. Testament Władysława Łukaszewicza złożony ustnie wobec urzędu radzieckiego knyszynskiego wezwanego do jego domu na sąd potrzebny.

Knyszyn, wtorek 27 IV 1706 roku

Oryginał: AGAD, zespół Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 129–129v; na papierze, czytelny i dobrze zachowany, spisany niebieskim atramentem, zapewne przez pisarza Franciszka Waskielkę. Ewentualne odpisy nieznanne. Karta 129 nie należy obecnie do żadnej składowki, w trakcie oprawiania została wyszyta ukośnie — z tego powodu nie są widoczne początkowe litery wyrazów w każdym wierszu w dolnej połowie strony recto i końcowe w przypadku strony verso. O ile nie oznaczono inaczej, uzupełnienia w nawiasach kwadratowych dotyczą tych miejsc.

Na dole karty 129v, w miejscu obecnie uszkodzonym fizycznie i pogniecionym, znajduje się zapiska brązowym atramentem, treści następującej: „Ja niżej na podpisie wyrażony podpisuję ręką [s]wą własną, żem odebrał podług testamentu Francis[zka]”, w trzecim wierszu zaś czytelna druga połowa: „do K. M. P. J. N. złoty dwadzieścia”.

[k. 129] Działo sie w domu sławetnego pana Władysława Łukaszewicza pisarza miejskiego knyszynskiego dnia 27 kwietnia roku Panskiego 1706. Przy sławetnych panu Jakubie Chymanskim burmistrzu, panu Stefanie Sokołowskim burmistrzu starej rady, Wojciechu Urodzie czechmistrzu garmcarskim, Walentym Markowskim mieszczaninie knyszynskim.

Testament pana Władysława^a Łukaszewicza

Sławetny pan Władysław Łukaszewicz pisarz miejski knyszynski, będąc złożony^b od Pana Boga chorobą i będąc blyszszy^c śmierci niż żywota, ale [j]ednakże będąc chory na ciele, ale zdrowy na umyśle, zażywszy w dom [s]wój urzędu radzieckiego chciał rozporządzić dziatki swe, aby po śmie[rci] nie miał ciężaru na dusze^d swej.

Naprzód dom swój własny stojący [na] placu w ulicy Dworskiej żone^e swej i z dziećmi dwoiemif, to jest z Jackiem [i] ^gz Ewką^g ze wszydkimi budynkami i sprzętem domowym, o miedzę z jedne [str]one potomków Kotlarskich, a z drugą strone o miedze córki Marianny. [Tej]że żenie ogród za ulicą o miedze pana Jana Zarzeckiego, a z dru[ga] strone Morokiewicah i naddawek do tegożi domu należącyj napo [...] kotlarzem po żenie swejk.

Synowi starszemu Jędrzejowi pół placu na [ulic]y Tykockiej o miedze Iwana Łuponczyka a z drugo strone Teresy [siostr]y jego starszej. Temuż morg długi jeden za ulico Tykocko o miedzę Stanisława Olsewskiego. Temuż pola czwierć we wszydkich trzech [polet]kach, o miedze z jedną strone Theodora Dzienisika, a z drugo strone [brata] jego młodszego Kazimierza. Temuż naddawek błotny za rzeką.

[Młodszi]emu synowi swemu Kazimierzowi średniemu plac w zastawie w [sumie]l [??] złotych polskich trzydziestu i w jednym i groszy piętastu, leżący [w ulic]y Rozwadowskiej o miedze z jedne strone pani Tarnawskiej, a z drugo [strone] Hanny siostry jego młodszej. Temuż morg długi jeden za ulicą [Tykoc]ko o miedzę Jędrzeja brata swego. Temuż pola czwierć we wszyd[kich] t]rzech poletkach o miedze Olka z Grądów, a z drugo strone brata starsze[k. 129v]go.

Po synach corce swej starszej Teresy mórg długi jeden za ulicą Tykocką, leżący^m w miedzach z jedne strone Marcina Chryniewickiego, a z drugo strone Kazimierza brata jej młodszego. Tejże pułplaca w ulicy Tykockiej, leżące o miedzę z jedne strone Pawła Waskielka, a z dru-

go strone Jędrzeja brata jej starszego. Tejże naddawek za rzeko błotny i pola czwierz biegająca łąko u Stoczku.

Drugiej corce Mariannie pułplaca podle domu w ulicy Dworskiej, a z drugą strone Pawła Pietrzeńnika. Tejże matka pół placa daje w Małej uleccie o miedzę Andrzeja Skałowskiego.

Drugie zaś pułplaca o miedze placów różańcowych, to drugiej córce Hannie oddaje. Teze^a plac w ulicy Rozwadowskiej z jedne strone od drogi, a z drugo strone brata jej Kazimierza.

Długi zaś przyznał, które winien zostaje. Jegomości księdzu Denisieiczowi, które zaciągnął na wszydkie dobra swoje, to jest złotych sześćdziesiąt, od których to pieniędzy należy dawać z tych dóbr co rok złotych sześć. Którego to totu winien zostaje za lat dwie złotych dwanaście. A co sie znowu sześć upomina jegomość ksiądz Denisieicz, to opowiadam, że niesłusznie.

Mikrasinskiej złotych dziesięć, od których to pieniędzy mają totu dawać groszy dwadzieścia i jeden, i dwa szelągi, który to dług zostawił na wszydkich dobrach swoich i mają ten tot płacić tak JM księdzu Denisiewiczowi, tak Mikraśinskiej dzieci wszydkie z tych dóbr i żona do śmierci.

Panu Kuczkowskiemu^a złotych dziesięć, które to pieniądze powinna z domu oddać.

Co zaś u Brastwa Naszwiętszej Panny Różańcowej wziołem złotych dwadzieścia i cztery, to za tymi prosze jegomości księdza kanonika i ws[zyd]kie braci różańcowych, aby respekt mieli jako na zasłużonego i opuścili tej summy cokolwiek. W której to sumie naddawek p[rzy-
ląp]czam do oddania za ulicą Szkolno o miedze człowieka z Dutków [...^a]chnika, póki które-
kolwiek dziecie Pan Bóg wspomóże, to sobie wykupi.

Drugi naddawek Wojciechowi Urodzie za ulicą Szkolno o miedze te[go] naddawka, a z dru-
go strone Jana Klepackiego, a to strony długu wi[nne]go złotych dziesięciu, to w tym długu zapisuje.

Który też przyznał, [że] Wawrzyniec Waskielko winien mu złotych osm, które to pienią[dze] należą jegomości księdzu Denisieiczowi na tot, bo mu tych pieniędzy życzył totowych, i każe, aby te pieniądze dzieci odebrali i to należ[ność] oddali.

I cokolwiek w tym testamencie legował, któremu dziecięciu [zapi]sał, tym sie mają kontentować pomienione dzieci i mają zostać p[rzy] ostatniej woli swego rodzica, i nie mają łamać i przeczyć pod zawisło[ścią] Sądu Boskiego. Powinni żyć według zgody i miłości między sobo. [...^f] zostawuje sobie dożywotnie państwo aż do śmierci, a po śmierci ws[zym] dzieciom oddaję. Przy tym upraszał za panów opiekunów wszydkich do [te]stamentu pana Wojciecha Dziemianoicza^g i pana Wojciecha Urodę szw[agra] swego. Którzy aby sie opiekowali tak nad małżonko jego, jako i d[ziat]kami i nikomu ich w krzywde niedali, pani małżonka zaś i dziad[ki] ich słuchali jako opiekunów.

Który to testament z ostatnio wolo do urzędu radzieckiego knyszyńskiego we wszydkich punktach, condiciach i artykułach *de forma legis Mandeburgensis* przyję[ty] i do] ksiąg zapisany.

Co mi wosk do bractwa dano za złotych cztery, tom na swoje p[.....^f] niech małżonka odda.

^a Tak w oryginale.

^b Wyraz poprawiany przez pisarza, odczyt niepewny.

^c Tak w oryginale.

^d Ostatnia litera poprawiana przez pisarza, widoczny ogonek litery „y”. Wydaje się, że ostatecznie zdecydował się on na „e”.

^e Brak „i” w oryginale.

^f Litery „mi” poprawione brązowym atramentem.

^g Miejsce zamazane, odczyt niepewny.

^h Pisarz pozostawił wolne miejsce na nazwisko, zostało ono dopisane później brązowym atramentem, chyba inną ręką (najpewniej tą samą, która dokonała poprawki wskazanej w przypisie f).

ⁱ Litery „tegoż” zostały poprawione brązowym atramentem, najpewniej przez tą samą osobę, która uzupełniła lukę zasygnalizowaną w przypisie h.

^j Litery „cy” poprawiane jak wyżej.

^k W tym miejscu brązowym atramentem postawiono przecinek.

^l Ewentualnie: „Drugiemu”.

^l Uzupełnienie niepewne, poprzedzające je „w” można interpretować także jako „u”.

^m Wyraz dwukrotnie powtórzony przez pisarza.

ⁿ Tak w tym miejscu pisarz zapisał słowo „tejże”.

^o Odczyt liter „cz”, zapisanych w pobliżu szycia niepewny.

^p Koniec wiersza, miejsce w pobliżu szycia, odczyt niepewny.

^q W tym miejscu karta została przeszzyta.

^r W tym miejscu, w pobliżu szycia widoczne znaki uczynione atramentem, które jednak trudno zinterpretować.

^s Ostatnie „i” dopisane we właściwym miejscu nad wyrazem.

^t Miejsce szycia, niewidoczne na kopii.

6. Testament Błażeja Moskalika złożony ustnie wobec urzędu radzieckiego knyszynskiego wezwanego do jego domu na sąd potrzebny.

Knyszyn, poniedziałek 23 VIII 1706 roku.

Oryginał: AGAD, zespół Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 211v–212, na papierze, czytelny i dobrze zachowany, spisany brązowym atramentem, miejscami nieco przybłąkłym, zapewne przez pisarza Franciszka Waskielkę. Nieznane ewentualne odpisy.

Nagłówek zapisany na środku karty, przed nim, w tym samym wierszu współczesną ręką (może tego samego pisarza), ale nieco ciemniejszym atramentem zapisano: „invenda per”.

[k. 211v] Testament Błażeja Moskalika.

Uczciwy Błażej Moskalik mieszczanin knyszynski, będąc złożony od Pana Boga chorobą^a, zażył w dom swój urzędu radzieckiego knyszynskiego, to jest sławetnego pana Wojciecha Gryzika gminskiego i Franciszka Waskielka pisarza radzieckiego przysięgłego, tudzież i opatrzego Marcina Sum[i^b]hoicza sługa^c miejskiego przysięgłego, ale lubo będący chory na ciele, ale zdrowy na umyśle, takim sposobem dziatki swoj[k. 212]je rozporządził.

Naprzód pułplaca swoje własne w siedlisku, leżące w ulicy Goniądzkiej w miedzach z jedne strone Michała Iwanickiego, a z drugo strone uliczki do placów biegnącej, tejże^d to corce swojej młodszej Katarzynie leguje i zapisuje. Tejże pułplaca w ulicy Szkolnej leżące, w miedzach z jedne strone Andrzeja Kozłowskiego, a z drugo strone pułplaca tegoż placu. Tejże naddawek za olszyno jeden.

Synom swoim znowu Jacentemu i Krysztofowi plac swój własny za ulico Szkolno leżący, w miedzach z jedne strone Kazimierza Magnuszewskiego, a z drugo strone Sobestiana Padkowskiego, w zastawie u Prokopa Dzienisika w złotych trzydziestu, to im leguje i zapisuje, aby sobie wykupili.

Corce swojej starszej Mariannie pułplaca w ulicy Szkolnej leżące, o miedze Jana Tylickiego, a z drugo strone Katarzyny siostry jej młodszej.

Naddawek zaś drugi Jacentemu synowi swemu młodszeemu leguje i zapisuje.

Pola znowu pułtory ćwierci we wszydkich trzech poletkach, leżące w miedzach z jedne stronę [°].

Dług zaś przyznał, który winien zostawał i zaciągnął go na dobra swoje, i płacił od te[go^f] długu totu do szpitala na rok groszy 16, to ten dług wzdął na wszydkie dobra swoje, aby pomienieni dzieci z tych gruntów wypłacali.

I cokolwiek tym testamentem komu leguje i zapisuje tym testamentem, tym sie mają kontentować pomienione dziatki i mają sobie żyć według zgody i miłości. Który ich powołuje na Sąd Boski jeżeliby sie mieli wadzić. A po śmierci znowu swojej, jeżeliby go Pan Bóg z tego

świata zebrał, dusze swoje Panu Bogu w ręce, a ciało ku pogrzebowi przy kościele knyszynskim. I mają pomienione dzieci go pochować zobopólnie.

Który to testament z ostatnio wolo jego jest do ksiąg radzieckich knyszynskich przyjęty i zapisany.

^a Tak w oryginale.

^b Litera „i” niewidoczna na kopii z powodu szycia kart.

^c Tak w oryginale.

^d Taka pomyłka pisarza w rękopisie.

^e Niezapisana ponad połowa wiersza, miejsce na prawie trzydzieści liter.

^f Litery niewidoczne z powodu rdzawej plamy.

7. Testament Marianny Wychowskiej złożony ustnie wobec urzędu radzieckiego knyszynskiego wezwanego w jej dom na sąd potrzebny.

Knyszyn, sobota 2 X 1706 roku

Oryginał: AGAD, zespół Księgi miejskie Knyszyn, sygn. 1, k. 127–127v; na papierze, czytelny i dobrze zachowany (oprócz pierwszego wiersza na stronie verso karty 127), spisany niebieskim atramentem (z wyjątkiem nagłówka, dopisanego w pozostawionym miejscu brązowym atramentem, obecnie dość wyblakłym). Ewentualne odpisy nieznanne. Karta została tak wszyta, że ostatnie litery w wierszu na stronach verso są niewidoczne dla czytelnika, a także brak ich na kopiach cyfrowych. Z tej przyczyny, o ile nie zaznaczono inaczej, uzupełnienia w nawiasach kwadratowych dotyczą prawej strony tekstu na karcie 127v.

Dokument został skasowany: obok nagłówka, po prawej stronie brązowym atramentem dopisano: „Cassatur”, a testament przekreślono.

[k. 127] Testament Marianny Wychowskiej.

Sławetna Marianna Wychowska, mieszcanka knyszynska, będąc złożona chorobą zażyła w dom swój urzędu radzieckiego knyszynskiego, to jest sławetnego pana Wojciecha Gryzika gminskiego, Daniela Markowskiego rajcę przysięgłego, Franciszka Waskiewicza pisarza miejskiego przysięgłego i opatrznego Marcina Sumitoicza sługę miejskiego przysięgłego, ale lubo będący chora na ciele, ale zdrowa na umyśle, rozporządziła dziadki swoje takim testamentem.

Naprzód dom swój własny, ze wszydkimi budynkami zabudowanemi stojący w ulicy Gonn[iądz^a]kiej o miedze z jedne strone Stefana Sokołowskiego, a z drugo strone Jana Niedzielskiego, zięciowi swemu Janowi Kaleczyckiemu czasami wiecznymi leguje i zapisuje, potwierdzając pi[er^b]wszy zapis, jako zapisała przy ślubie, tylko że ma siostróm swojej żony wypłacić po złotych piętnaście, to jest Małgorzacie, Zofii i Ewie. Której to summy ma wypłacić złotych czterdzieści i pięć, a na żone jego Jagnieszke przypada złotych piętnaście, i ma to wszydko wypłacić wysz pomieniony zięć i gospodarstwo prowadzić. Ma tenże Jan Kaleczycki wypłacać dług, który na tym domostwie zostaje, to jest czopowe i szeleżne. A już go nie ma nikt na tym domostwie turbować i ma już wiedzysto należeć, tak dom, jako i browar i st[^o]doła.

Na tymże domostwie jest dług jegomości księdza Denisie[icza^d] [k. 127v], [^e] i mają ten też wypłacać wszydkie dzieci, oprócz jednej młodszej Hanny, która nie należy do tego.

Jest też w tym domie owiec dwoje i świn dwoje, do której to żywiny mają wszydkie dzieci, n[ale]żeć; skór baranich dziewięć, które skóry mają sprzedać na pog[...].

Pola za gajem jest włóka, pułwłóczek w zastawie w złotych ośm[iu], a pułwłóczek wolny, i mają wszyscy za jedną wykupić i we czter[ech] po czwieri mają trzymać. Pułwłóki pola znowu we wszydkich trzech poletkach o miedzę Łukaszeiczowich potomkom [s], a z drug[a] strone Tomasza Sokołowskiego, to także na wszydkich cztere[ch] po puł czwieri należy, a młodsza Hanna nie ma do tego pol[a] należeć.

Tej zaś młodszej Hannie, drugiego małżeństwa Lew[o]niównie czwier [s] pola jej ojcowską własną we wszydkich trzech poletkach, leżącą o miedze Stefana Zacharczyka, a z drugą stro[nę] Szymona Cilwikowskiego, i plac^s w ulicy Rozwadowskiej o mied[ze] placów fzd^e^h

Wawrzyńca Sawickiego, to jej leguje i zapisuje, a to względem tego, że jej ojca pół placa na nią należące przeda[ła] i ten plac wykupiła.

Naddawek znowu za morgami leżący [i] zienciovi swemu do tegoż domostwa należący zapisuje.

I co[kol]wiek komu tym testamentem leguje i zapisuje, tym się mają [kon]tetować i mają z sobo żyć według zgody i miłości.

Który to t[esta]ment jest do ksiąg radzieckich przyjęty i zapisany.

^a Litery niewidoczne w oryginale (brzeg karty), nie można też wykluczyć silnego skrócenia nazwy ulicy przez pisarza.

^b Litery zapisane na brzegu karty, niewidoczne w oryginale.

^c Wyraz zapisany częściowo w przedostatnim wierszu, w rogu karty, papier w tym miejscu wytarty.

^d Wyraz zapisany w ostatnim wierszu, w rogu karty, papier w tym miejscu jak wyżej wytarty.

^e Karta 127 została wszysza w taki sposób, że pierwsze wiersze na obydwu stronach znalazły się poza licem bloku książki. Przypadająca na nie część jest zgnieciona, brudna i naddarta, zaś litery bardzo trudno czytelne.

^f Może: „na pogrzeb”?

^g Litera „c” dopisana brązowym atramentem.

^h Tak w rękopisie. Zapewne pisarz omyłkowo chciał wpisać „Izdebskiego” czy „Izdebskich” itp.

ⁱ Widoczna jest na końcu wiersza krótka kreska, trudno jednak orzec, czy niewidoczna część karty skrywa jakiś tekst.

8. Testament Bartłomieja Lauronowicza złożony ustnie wobec urzędu radzieckiego knyszyńskiego wezwanego w jego dom na sąd potrzebny.

Knyszyn, poniedziałek 5 I 1711 roku

Oryginał: obecnie nieznan, nie można jednak wykluczyć, że znajduje się on w którejś z ksiąg miejskich knyszyńskich przechowywanych w Narodowym Historycznym Archiwum Białorusi w Mińsku (fond 1809, opis 1) albo Rosyjskim Państwowym Archiwum Akt Dawnych w Moskwie (fond 354, opis 2, nr 1).

Zachowały się dwa dokumenty, znajdujące się w AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2945, przekazujące w szczególności nieco odmienną treść testamentu.

Pierwszy, obejmujący s. 146–147, to pojedyncza karta formatu folio, fizycznie nieuszkodzona, złożona pierwotnie na pół (śląd złożenia biegnie przez całą kartę od lewej do prawej strony), a tak uformowaną całość zgięto jeszcze dwukrotnie, mniej więcej w 1/3 i 2/3 długości dolnego brzegu karty, formując typową dla ówczesnej praktyki kancelaryjnej „kopertę”. Dokument opisano jako „Testament Bartłomieja Lauronowicza” — nota ta znajduje się tuż pod pierwszym zgięciem i rozciąga się między zgięciami późniejszymi (s. 147). Na papierze znak wodny w postaci fleur-de-lis. Strona 146 obejmuje treść testamentu, strona następną uzupełnienia, wspomnianą notę i zapiskę o charakterze rachunkowym, odnoszącą się do treści testamentu (porachowanie długów dworu knyszyńskiego wobec testatora). Nie zawiera on żadnych elementów wskazujących na jego uwierzytelnienie przez władze miejskie.

Drugi, obejmujący s. 148–149, to pojedyncza karta formatu quarto, fizycznie nieuszkodzona, złożona analogicznie jak poprzednia i w tym samym miejscu opisana jako „Testament Bartłomieja Lauronowicza anno 1711 die 5 Januarii” z dodaniem znaku pisarza. W prawej dolnej części s. 149 znajduje się podpis pisarza miejskiego przysięgłego Stanisława Olszewskiego z tymże znakiem — z noty wynika, że testament wypisano z akt radzieckich Knyszyna. Po przeciwnej stronie znajduje się podpis burmistrza Jana Suprońskiego. Analiza pisma może wskazywać na to, że podpis burmistrza uczyniła ta sama ręka, która sporządziła tekst właściwy i nakreśliła podpis pisarza. Brak śladu po pieczęci, jednakże znane są wypisy z akt miejskich knyszyńskich z I połowy XVIII stulecia nią nie opatrzone (np. APB, Zarząd Miejski w Knyszynie, nr 1 i 2). Nie znamy jednak żadnego wypisu, który byłby sporządzony na papierze o takim formacie (który z kolei odpowiada temu stosowanemu przez ekonomo starostwa knyszyńskiego Sebastiana Święcickiego w korespondencji z Tomaszem Józefem Zamoyskim i jego żoną — zob. np. AGAD, Archiwum Zamoyskich, nr 1428, s. 1–11; nr 1647, s. 5–11; nr 2945, s. 47–50, 140). Wydaje się zatem, że mamy do czynienia jeśli nie z odpisem wierzytelnym, to z jego kopią naśladowczą, co nie przesądza o jego rzeczywistej autentyczności⁸.

⁸ Kwestie oceny środków uwierzytelniających ekstrakty z akt miejskich oraz badania autentyczności dokumentów omawia J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 164–170. Wskazuje na praktykę stosowania podpisu pisarza jako jedynego środka uwierzytelniającego wypis z akt miejskich, zastrzegając jednak, że zazwyczaj starano się nie dopuścić, aby taki podpis pozostawał jedynym dowodem autentyczności dokumentu — posiłkowano się, obok pieczęci, podpisami urzędników,

Porównanie sposobu pisania poszczególnych liter i wyrazów może skłaniać do przyjęcia hipotezy, że obydwu dokumentów raczej nie sporządziła ta sama osoba. Powstały one jednak niewątpliwie na początku XVIII wieku. W tej sytuacji, kierując się sugestią z punktu 14 „Instrukcji wydawniczej...” zdecydowałem się wydać obok siebie obydwie znane nam teksty. W lewej kolumnie zamieszczam dokument drugi, a w prawej pierwszy.

[s. 148] Testament Bartłomieja Lauronowicza w roku 1711 die quinta ^a Januarii	[s. 146] Testament Bartłomieja Lauronowicza w roku 1711, die quinta ^a Januarii.
<p>Sławetny Bartłomiej Lauronowicz, będąc złożony od Pana Boga chorobą, to jest gniewem Pańskim i nie mogąc zarobić pożywienia duszy swojej, a widząc się blizym^b śmierci, tedy te dobra swoje, które miał z swego zbierania właznego, chcącży legować na dziecie swoje, zażył urzędu w ratusz gdy go Pan Bóg insperacie chorobą nawiedził, to jest sławetnego Jakuba Supronowskiego burmistrza miasta JKM^c Knyszyna, i landwójta Jana Kropiwnickiego, i Sebastiana Patkowskiego gminskiego, Karola Borowskiego pisarza na ten czas zostającego, ^cJana Zinoicza, Jana Pałodziuka^c. Przed którym urzędem to rozporządził, lubo chory na ciełe, ale zdrowy na umyśle, swemu dziecięciu, to jest Andrzejowi synowi memu tych dóbr rozporządzenie uczynił.</p>	<p>Sławetny Bartłomiej Lauronowicz, będąc od Pana Boga chorobą złożony, i^b niemogąc zarobić pożywienia duszy swej, i widząc się bliskim śmierci, tedy te dobra swoje, które miał z swego zbierania chcący rozporządzić je^c, na dziecie swoją, zażył urzędu radzieckiego knyszynskiego, to jest sławetnego Jakuba Supronowskiego, burmistrza na ten czas będącego, i Sebastjana^d Padkowskiego gminskiego, Jana Kropiwnickiego landwójta i Karola Borowskiego pisarza na ten czas zostającego, ^cJana Zinoicza, Jana Pałodziuka^c. Przed którym urzędem to rozporządził, lubo chory na ciełe, ale na umyśle zdrowy, dobra swoje tak ruchome, jako i nieruchome.</p>
<p>To jest naprzód placów trzy, żywiny 5: wołów para 1, krów dwie i nieuk, za koni parę tyńfów 51 dico piędziesiąt i jeden. Dworskich kop żyta 12 u Tomasza Brozika i owsa kwart 5 u pana Alexandra Ternowskiego. Żyta kwart 4 pożycznych u wójta krypińskiego, żyta kwart dwie: u Kopciuka Wawrzyńca kwarta 1, u Cileicza^e Marcina kwarta 1.</p>	<p>Naprzód plac w ulicy Goniądzkiej o miedze Macieja Prusika i Jana Gorzechowskiego z drugiej strony, zaś pułpłaca w Rynku o miedze z jednej stronę Jakubowskiego, z drugiej zaś strony Michała Urbanowicza, plac zaś za ulicą Szkolną w położeniu^f o miedzę z jednej strony Marcina Chrynowickiego, zaś drugiej strony et. Żywiny 5: wołów para 1, krów dwie i nieuk. Żyta kop 12 u Tomasza Broziuka, owsa kwart 5 u pana Ternowskiego, żyta kwart cztery pożycznych u wójta krypińskiego, żyta kwart dwie: u Wawrzyńca Kopciuka kwarta 1, u Marcina Celeica kwarta 1.</p>
<p>Strony zaś fantów, spodnic dwie, jedna na kościół krypiński czerwona, a druga dziecięciu; sniurówka kitajczana, kabat sarzowy, posew płócienna, cwilichowa posewka^f, kapturków dwa i czapka kitajczana, fartuch harasowy, sponka srebrna, kontusz zielony z baranami bratu memu Maciejowi.</p>	<p>Strony fantów, spódnic dwie, jedna do kościoła czerwona, a druga zostaje; sniurówka kitajczana, kabat sarzowy, poszew płócienna, posewka cwilichowa^g, kapturków dwa, czapka kitajczana, fartuch harasowy, sponka srebrna, kontusz zielony z baranami bratu memu Maciejowi leguje. Kontusz drugi ciemny daruję Hannie Prusikównie, bo mię doglądali tak wiele czasów.</p>
<p>Zostaje^g winny burmistrzowi złotych 15, u Jana Roskowskiego jęczmienia kwarta i owsu kwara [s/], u Iwana Łuponczyka owsa puł kwarty.</p>	<p>Winien zostaje panu burmistrzowi złotych 15 za kłaczą. U Jana Roskowskiego jęczmienia kwartę i owsa kwartę.</p>

w tym także pojedynczych osób, zob. tamże, s. 166. Zatem w braku ksiąg miejskich trudno jednoznacznie ocenić charakter obydwu przekazów testamentu Lauronowicza.

<p>Jeżeli mie^h Pan Bóg zbierze, to temusz dziecięciu wiecznymi czasy ma należyć. I prosi urzędu terazniejszego i na potym bendączego, aby brat mój Maciej tego dziecięcia nie oddalał od siebie. Który to testament jest do ksiąg radzieczkich knyszyńskich z woli jego zapisany, który umierając potym też same słowa approbował przy śmierci swej^l.</p>	<p>Jeżeli mię Pan Bóg zbierze z tego świata, tedy żaden nie powinien przeczyć i kontentować się tym, i dziecięcia swego syna, to jest Andrzeja, powinien żaden od tego nie oddalać. A potym polecił duszę swą Panu Bogu w ręce, a ciało w ziemie^h, prosząc jako ojca Macieja Prusika, aby miał o tym staranie. Który to testament ostatniej woli jego jest przyjęty i do ksiąg zapisany.</p>
<p>[s. 149] Co sie^l działo przy sławetnym Jakubie Supronowskim burmistrzu miasta JKM^k Knyszyna i sławetnym Janie Kropiwniczkiem, Chwiedorze^l Rogalewskim, Macieju Topolewskim, Janie Roskowskim, Janie Ozinoiczu i Macieju bracie jego Lauronoiczu czasy wiecznymi kartą leguje^l.</p> <p>Przy tym należy mi też zasług moich we dworze według kontraktu jegomości pana Świąteczkiego^{m9}, który mi za każdy rok wypłacał, a teraz przez lat cztery nie brałem żadnych zasług ani ordynarijⁿ.</p>	<p>[s. 147] Przy którym testamencie i ludziach godnych czynił zaś z porachowania sumnienia swego, przyznając się [w^l] regestre tenże sam Lauronowicz, aby duszy ciężaru nie było i potym turbatji bratu. Strony pieniędzy dworsk[ich] co za wódkę summy pieniędzmi 190 sto dziewiędziesiąt, o tym wie Snopko. Za koni parę tynfów 51 piędzi[e]siąt i jeden tychże pieniędzy^j, pasztuchowi złotych 6 sześć, młynarzowi tynfa na żelazo.</p> <p>Żyd Wigdor został winien za wódkę złotych 5.</p>

^a Zapisano: „5ta”.

^b Tak w rękopisie.

^c W rękopisie zapisano: „Burmistrza M. J. K. Jmosci”.

^d Drugie „e” również opatrzone ogonkiem.

^e Odczyt niepewny.

^f Z powodu braku znaków przestankowych nie można wykluczyć, że określenia: „płócienna” i „cwilichowa” dotyczą tylko poszwy albo tylko poszewki.

^g Tak w rękopisie.

^h Jak wyżej.

ⁱ Odczyt (a właściwie interpretacja) niepewny, napisano jakby: „soy”.

^j Tak w rękopisie.

^k Zapisano: „B. M. J. K. Jmosci”; por. przypis c.

^l Litera „w” poprawiona przez pisarza.

^l Litera „e” z wydatnym zakończeniem po niewielkiej pętelce, może być także interpretowana jako „ę”.

^m Pierwsze „e” zapisane jak wyżej w przypisie l, tu interpretujemy je jako „ę”.

ⁿ Nie można wykluczyć innej interpretacji zapisu „ordynary”, mianowicie jako dopełniacza liczby mnogiej: „ordynarij” albo „ordynaryj”.

^a Zapisano: „5ta”.

^b Spójnik zapisano dwukrotnie, jako: „y”.

^c Zapisano: „ie”.

^d Imię zapisano: „Sebastjana”.

^e Wyrazy dopisane tą samą ręką, tym samym atramentem w przerwie między wierszami tekstu.

^f Pisarz zapisał: „w płoeniu”, a następnie dopisał literę „o” między „p” i „l”.

^g W tej wersji tekstu wyraźnie wskazano (za pomocą przecinka i odmiennego szyku wyrazów), które określenia odnoszą się do obu części pościeli.

^h Ten wyraz zakończono „e”, a nie „ę” w tekście.

ⁱ Karta z prawej strony przycięta, z nieznaczną szkodą dla tekstu.

^j Zwrot: „tychże pieniędzy” odnosi się do sumy 190 tynfów, co wynika z rachunku znajdującego się w dolnej części karty, po prawej stronie — od 190 odjęto 51 należności za konie, pozostało 139 tynfów. Nieco później ta sama ręka zamazała cyfry „5” i „1”, wpisując po ich prawej stronie „10” (może zatem doszło do uregulowania części długu ze strony ekonoma starostwa knyszyńskiego?).

Adres Autora:

mgr Łukasz Gołaszewski

Zakład Historii Państwa i Prawa Polskiego

Instytut Historii Prawa

Collegium Iuridicum I

Wydział Prawa i Administracji UW

ul. Krakowskie Przedmieście 26/28

00–927 Warszawa

⁹ Sebastian Świącicki, ówczesny ekonom starostwa knyszyńskiego.